



Andrzejki



FARA

*Miesięcznik parafialny przy kościele
pod wezwaniem
Najświętszej Marii Panny*

13 grudnia 2011r nr 7/58



**Konkurs dla dzieci wygrała
Aleksandra Ratajczak**



**Gratulujemy !!!
prosimy o zgłoszenie się
do zakrystii po nagrodę.**



BOŻE NARODZENIE 2011

REDAKCJA: ks. Radosław Nowak, Jan Mieloszyński, Hanna Worsztynowicz.
Agnieszka Owczarczak Skład graficzny: Mateusz Okonek, Maciej Fabisiak. Artykuły do gazetki prosimy przysyłać pod adres e – mail gazetka.fara@wp.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów, redagowania i opatrywania własnymi tytułami, nie zwraca niewykorzystanych materiałów.

Roraty kościół pofranciszkański



Roraty kościół farny



20-lecie Straży Miejskiej



Formacja młodzieży



W miesiącu listopad



Włączeni do Wspólnoty Kościoła:

Olivier Pełczyński, Maciej Jankowiak, Przemysław Chudziński, Wojciech Szwaczka, Maja Winiecka, Szymon Stachowiak, Nikola Maslinska, Amelia Małyszek, Jakub Ryszewski, Wojciech Cieślak, Nicola Adamczak



Złączeni Sakramentem Małżeństwa:

Michał Michalak i Magdalena Mandziak, Arkadiusz Adamczak i Jolanta Iwanowska



Odeszli do Domu Ojca:

Helena Ryniak, Helena Szalek, Roman Ginther, Urszula Bartkowiak, Bożena Wojkiewicz

Biuro parafialne: wtorek 10:00-12:00, środa 10:00-12:00; 16:00-17:00,

piątek 10:00-12:00, sobota 8:00-9:00. **Tel. 61 28 30 483**

Porządek Mszy Świętych: w dni powszednie o godz. 7:00 i 18:30; w niedziele o godz. 8:00; 10:00; 11:15; 12:15; 16:00 (kościół po-franciszkański) 18:00.

Spowiedź Św. w dni powszednie 15 minut przed każdą Mszą Św.; w pierwsze czwartki miesiąca od godz. 17:00; w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16:00.

Strona internetowa naszej parafii: www.sremfara.pl

E-Mail: gazetka.fara@wp.pl

Kochani Parafianie !



Kolejny już raz przeżywać będziemy Uroczystość Bożego Narodzenia. To szczególny czas, kiedy zatrzymujemy się nad niepojętą tajemnicą Miłości Boga do człowieka. Nasze serca przepełni radość ze spotkania ze Zbawicielem świata. Zechcemy ten dar Jego obecności w naszych sercach zanieść wszystkim, których spotkamy na drogach naszego życia. Dzielimy się wiarą, nadzieją i miłością, pamiętając, że Zbawiciel jest wciąż

obecny w drugim człowieku i dla człowieka w Eucharystii.

Dlatego moje świąteczne życzenia są być może nietypowe, ale szczerze i prawdziwe, bo dotyczą istoty tych Świąt.

Nie życzę zatem nikomu specjalnie:

- ani śniegu, który tak wspaniale skrzypi, gdy się idzie na Pasterkę ;
- ani smacznego karpia;
- ani prawdziwej choinki;
- ani miłych i bogatych prezentów;
- ani zdrowych, spokojnych świąt i „oby gorzej tylko nie było!”

Życzę Wam i sobie Bożego Narodzenia w jednym „miejscu”, które tak naprawdę interesuje Boga: w naszym sercu. Na radosne i błogosławione przeżywanie Świąt Bożego Narodzenia oraz na każdy dzień Nowego 2012 roku z serca błogosławię.

Ks. Marian Brucki
proboszcz

Ze względów bezpieczeństwa żłóbek ruchomy w kościele czynny w dni powszednie : godz. 10.00 - 11.30: godz. 14.00 - 15.30 ;godz. 17.30 - 18.30

KONKURS DLA DZIECI

Wykonaj ozdobę choinkową, dowolną techniką, podpisz ją i przynieś ją do zakrystii kościoła farnego do 22 grudnia.

DLACZEGO NIEDZIELA JEST ŚWIĘTA?



Niedziela jest najstarszym świętem chrześcijańskim. Już w II w. wyznawcy Chrystusa zbierali się co 7 dni, aby celebrować Zmartwychwstanie. Świętowanie niedzieli swój początek wywodzi z trzeciego przykazania Bożego, które przypomina nam, że jeden dzień tygodnia ma być w sposób szczególny poświęcony Bogu.

W niedzielę przypominamy sobie naszego Ojca – Stwórcę, dzięki któremu istnieje otaczający nas świat i my sami. Niedziela jest też pamiątką Zmartwychwstania. Wielkanocna Niedziela Zmartwychwstania, jak i każda inna niedziela w ciągu roku, jest znakiem i przypomnieniem, że i my kiedyś zmartwychwstanjemy.

Niedziela jest ważna nie tylko dla chrześcijan, ale również dla wszystkich ludzi, gdyż każdy jest dzieckiem Bożym, które tęskni w swym sercu za domem Ojca, który jest miłością. Ojciec Święty Benedykt XVI przypomina, że niedziela stanowi „Dies Domini w odniesieniu do dzieła stworzenia, Dies Christi jako dzień nowego stworzenia oraz daru Ducha Świętego, którego zmartwychwstały Pan udziela, Dies Ecclesiae jako dzień, w którym wspólnota chrześcijańska zbiera się na celebrację, Dies hominis jako dzień radości, odpoczynku oraz braterskiej miłości” (Benedykt XVI, Sacramentum caritatis).

Niech więc niedziela będzie dniem naszego szczególnego spotkania z Panem, takiego jakiego przeżyli uczniowie idący do Emaus.

Bogusław Szydłowski

Czytania mszalne na niedziele i święta

Data	Czytanie I	Czytanie II	Ewangelia
18.12.2011r.	2 Sm 7, 1-5.8b-12.14a.16	Rz 16,25-27	(Łk 1,26-38
25.12.2011r.	Iz 52,7-10	Hbr 1,1-6	J 1,1-18
26.12.2011r.	Dz 6,8-10;7,54-60	-	Mt 10,17-22
01.01.2012r.	Lb 6,22-27	Ga 4,4-7	Łk 2,16-21
06.01.2012r.	Iz 60,1-6	Ef 3,2-3a.5-6	Mt 2,1-12
08.01.2012	Iz 42,1-4.6-7	Dz 10,34-38	Mk 1,6b-11

Drogowskazy bł. Jana Pawła II

Pamiętaj, że Ojczyzna jest Matką



30 lat temu – 13 grudnia 1981 roku wprowadzono w Polsce stan wojenny. Pamiętamy tamten czas. Pamiętamy tamten niedzielny poranek i to wszystko, co było później. Jestem po stronie tych, którzy uważają, że tego zamachu na Ojczyznę nie musiało być. Łączę się w bólu i żalobie z tymi, którzy wtedy ucierpieli i zginęli. Symbolem tamtego czasu jest dla mnie niezapomniany obraz Jana Pawła II zapalającego w Wigilię roku 1981 w oknie swego apartamentu

świecę – na znak solidarności ze swymi rodakami przeżywającymi noc stanu wojennego. Jan Paweł II mobilizował wtedy wierzących na całym świecie do modlitwy za swoją Ojczyznę, a wszystkich ludzi dobrej woli – do pomocy Polsce.

To On uutorował nam drogę do wolności. Jak nikt inny uczył nas patriotyzmu, przypominając, że „Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek.” Był przekonany, że wiele polskich spraw toczyłoby się inaczej, gdybyśmy wzięli sobie do serca te wypowiedziane przez Norwida słowa. Przekonywał, że trudno ale warto być Polakiem. W 1983 roku powiedział na Jasnej Górze do młodzieży: „To imię nas wszystkich kosztuje.”

Zdaniem Jana Pawła II patriotyzm wynika z czwartego przykazania Dekalogu: „Czczij ojca swego i matkę swoją.” Dla Jana Pawła II nie ulegało wątpliwości, że Ojczyzna jest Matką. Ze wzruszeniem całował więc polską ziemię. Nieustannie wzywał do budowania Polski opartej na solidarności i miłości społecznej. Apelowal o kultywowanie narodowego dziedzictwa i dzielenia się nim z Europą.

To silne poczucie więzi z ojczystą ziemią Jan Paweł II wyniósł z domu rodzinnego. Ojciec – emerytowany oficer legionista – wpoił chłopcu pasję czytania książek o tematyce patriotycznej, opowiadał mu też o ważnych wydarzeniach z historii Polski. Uczył go, że miłość Ojczyzny jest nakazem wiary.

Zapytam siebie: Czym jest dla mnie Ojczyzna? W czym objawia się mój patriotyzm?

Janusz T. Skotarczak

W ostatnich kilku latach siostry zmodernizowały sale przedszkolne, a ponadto zaadaptowały na salki pomieszczenia na strychu oraz swój refektarz, dzięki czemu więcej dzieci może uczęszczać do przedszkola. Dodatkową atrakcją jest pięknie zaaranżowany plac zabaw przy budynku przedszkolnym, wzbogacony o coraz nowocześniejszy sprzęt.

Należy podkreślić, że Przedszkole „Niezapominajka” w sposób aktywny włącza się w różnego rodzaju akcje lokalne, wystarczy wspomnieć, że od kilku lat bierze udział m.in. w Przeglądzie Piosenki Religijnej „Śremsong”, Między przedszkolnej Olimpiadzie Sportowej, itp. Każdego roku dzieci wystawiają program z okazji obchodów święta patronki św. Elżbiety, jasełka przygotowane przez nauczycielki i dzieci. Wiosną odbywa się coroczny festyn niezapominajkowy.

Siostry elżbietanki oprócz przedszkola gromadzą wokół siebie osoby o dobrym i wrażliwym sercu, które należą do Apostolstwa Świętej Elżbiety i prowadzą działalność charytatywną wśród najbardziej potrzebujących.

W tym roku minęły 122 lata od momentu przybycia do naszego miasta Sióstr Zgromadzenia św. Elżbiety. Historia potwierdza, że nie było okresu, żeby brakowało wśród nas elżbietanek, pracujących wytrwale nad wychowywaniem młodego pokolenia Polaków i katolików oraz oddanych ludzi chorym i najuboższym, za co społeczeństwo śremskie jest im niezmiernie wdzięczne.

Należy również pamiętać, że kilka sióstr elżbietanek spoczywa na cmentarzu przy kościele farnym w specjalnej kwaterze dla nich przeznaczonych.

B.S.

CYTAT MIESIĄCA

Zawsze ilekroć się uśmiechasz do swojego brata i wyciągasz do niego rękę, zawsze wtedy jest Boże Narodzenie.

Zawsze ilekroć milkniesz by innych wysłuchać, zawsze kiedy rezygnujesz z zasad, które jak żelazna obręcz uciskają ludzi w ich samotności, zawsze kiedy dajesz odrobinę nadziei załamany, zawsze kiedy rozpoznajesz w pokorze, jak bardzo znikome są twoje możliwości i jak wielka jest twoja słabość, zawsze ilekroć pozwolisz, by Bóg pokochał innych przez Ciebie - zawsze wtedy jest Boże Narodzenie

Matka Teresa z Kalkuty



Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Ewangelia wg św. Jana 1, 1-2 W Noc Bożego Narodzenia Bóg otworzył nam Niebo, dzieląc z nami ziemskie życie. Człowiek jest wielki nie przez to, kim jest, ale przez to, czym dzieli się z innymi.

Jan Paweł II

BŁOGOSŁAWIONYCH ŚWIĄT ŻYCZY REDAKCJA

„OCZEKUJEMY TWEGO PRZYJŚCIA” CZAS RADOSNEGO OCZEKIWANIA, CZYLI O ADWENCIE.



W naszym życiu kolejny raz przeżywamy czas adwentu, w tym roku przez pełne cztery tygodnie. W domach przygotowaliśmy wieńce adwentowe. Przypomina nam on o zbliżaniu się czasu przyjscia Chrystusa. W pierwszą niedzielę adwentu zapalimy jedną świecę, w drugą dwie, itd.. Zbliżamy się do ŚWIATŁOŚCI - Chrystusa, który *jest światłem na oświecenie pogan.*

Wieniec adwentowy przypomina o wieńcu sprawiedliwości „który

w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia... wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego”. (Tm 4.8)

Adwentem był okres przed narodzeniem Chrystusa. Trwał bardzo długo, był to czas tęsknoty a zarazem nadziei, że Bóg ześle Syna zrodzonego z niewiasty.

Radość z obecności Chrystusa była krótka. Po ogłoszeniu Królestwa Bożego, męce, śmierci, i zmartwychwstaniu, Jezus wstąpił do NIEBA.

Od tego czasu przeżywamy drugi adwent. Ten czas będzie trwał, aż do powtórnego przyjscia Jezusa, gdy przyjdzie w chwale i majestacie. Na początku roku kościelnego, cztery kolejne niedziele przypominają nam o radości, która zawsze towarzyszy oczekiwaniu na przyjscie Pana. Pierwsze przyjscie w Betlejem to narodziny Boga. Dzisiaj oczekujemy Święt Bożego Narodzenia, przygotować mamy nasze serca na te MIŁOŚĆ, abyśmy ją napelnieni, mogli obdarować wszystkich których spotykamy.

Boże Narodzenie już tuż, tuż ...

A więc radujmy się „PAN JEST BLISKO”

Brat Jan

AKCJA - PARAFIANIE DZIECIOM

Paczki z załączonym serduszkim składać w salce przy kościele farnym

w dniach 14-16 12. br. w godz. 11⁰⁰-13⁰⁰ i 16⁰⁰-18⁰⁰
życzymy błogosławionych Świąt - CARITAS parafialny.



DZIECKO - BOŻYM DAREM

„Kto przyjmuje to dziecko, w imię Moje, Mnie przyjmuje, a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który mnie posłał. Kto bowiem jest najmniejszy wśród was wszystkich, ten jest wielki” (Łk 9,48)



Historia ta miała miejsce wiele lat temu. Oto młoda kobieta szczęśliwa i spełniona w miłości i macierzyństwie, orientuje się, że jest w kolejnej ciąży. Początkowo przeżywa ogromny stres i lęk, klóci się ze sobą, a także z Bogiem. Martwi się o sytuację ekonomiczną swojej rodziny i pracę. Około 20 tygodnia ciąży lekarz pokazuje matce obraz jej dziecka na monitorze aparatu USG. Pojawia się wzruszenie i łzy, powstaje niesamowicie silna więź miłości do tej maleńkiej istoty. Dziś to już dorosły niezwykle

inteligentny, wrażliwy młody człowiek.

Matka po latach przyznaje, że pomimo obaw, tamten czas okazał się być najlepszym w jej życiu. Bóg ma dla każdego z nas wyznaczone zadanie. Każde powołane przez Niego życie jest całkowicie zaplanowane, choć nam ludziom niejednokrotnie wydaje się być przypadkowe. Skutkuje to tym, iż często nie doceniamy daru życia.

28 grudnia będziemy obchodzić Święto Młodzianków. Pamiętajmy szczególnie w tym dniu, ale także w każdym kolejnym naszego życia, że nie wszystkim dzieciom poczętym dane jest się urodzić. Bywa bowiem tak, że pewne obawy prowadzą do naruszania świętości życia.

Duchowa adopcja jest modlitewną, a więc najbardziej skuteczną reakcją na głębokie zranienie spowodowane grzechem aborcji. Możemy bowiem przeczytać w ewangelii: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 24,40). Życie biologiczne człowieka nie jest dobrem najwyższym, jest jednak dobrem fundamentalnym. Życie jest po to, aby świadczyć w nim, o wartościach wyższych. To właśnie wierna służba tym wartościom powoduje, iż możemy stawać się ludźmi o czystych sercach.

Nie zostajemy na świat ślepo podrzuceni, lecz powierzeni. Pierwszym i najbardziej podstawowym prawem jest prawo do miłości. Każdy człowiek, który się rodzi ma niezbywalne prawo do ojca i matki, do ogniska domowego, ludzkiego ciepła, poczucia bezpieczeństwa. Proces stawania się człowiekiem rozpoczyna się już pod sercem matki, bo tylko miłość, jako największa z cnót pozwala na uformowanie osobowości człowieka.

Jan Paweł II mówił „Naród, który zabija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości.” Bycie matką oznacza wybranie spośród wszystkich miłości, tą nieporównywalną i jedyną. Jest to miłość najbardziej radosna i jednocześnie najbardziej bolesna, odpowiedzialna, najpiękniejsza!

A.Ł.

dzie: trzy siostry zakonne z przełożoną Denaldyną Zelder. Siostry zajmowały niewielki domek przy ul. Franciszkańskiej. Elżbietankom, zaproszonym w 1889 roku do ambulatoryjnej pielęgnacji chorych, ks. P. Wawrzyniak przekazał do dyspozycji w tym właśnie celu skromny domek. Później zakupiono przy ul. Ogrodowej 7 (obecnie dom p. Aleksandra Śmigielskiego). Wiele zabiegów kosztowało ks. Piotra wprowadzenie katolickich sióstr do szpitala, gdyż władze państwowe upierały się przy zatrudnianiu diakonis. Siostry elżbietanki podjęły tam pracę po osobistej interwencji abpa Floriana Stablewskiego u cesarza Wilhelma II. Jednak władze pruskie dla przeciwwagi sprowadziły do śremskiego szpitala ewangelickie diakoniski. W 1894 roku siostry ponownie zmieniły swoją siedzibę i zamieszkały w starym wikariacie przy kościele farnym. Proboszcz Maksymilian Drożdżyński (1849 – 1904) w lutym 1900 roku zakupił grunt na tzw. „Półku” pod budowę nowego domu dla śremskich elżbietanek. Budowę rozpoczęto w 1906 roku, a ukończono w 1912 roku. Podczas I wojny światowej i w okresie międzywojennym, siostry pielęgnowały rannych żołnierzy w szpitalu. Oprócz tej pracy prowadziły dwa przedszkola zwane ochronkami – jedno we własnym domu, drugie w Domu Katolickim przy – aktualnie nazwanej - ul. ks. Piotra Wawrzyniaka, a także zajmowały się utrzymaniem bieżącej kościelnej przy kościele farnym oraz pracowały w Caritasie. Do zajęć niektórych sióstr należało pielęgnowanie chorych w ich własnych domach. W 1932 roku powiększono dom zakonny o jedno piętro, gdzie przeniesiono kaplicę i pokoje sióstr. Do września 1939 roku w śremskim domu Zgromadzenia znajdowało się od 5 do 12 sióstr. W czasie okupacji niemieckiej dom przeznaczono na przedszkole dla dzieci niemieckich. Pięć sióstr wywieziono do obozu w Bojanowie. Po wojnie, od 1 października 1945 roku, opieka społeczna urządziła tu przedszkole, do którego uczęszczało ok. 140 dzieci. Od 1 lipca 1945 roku urząd dyrektora pełniła s. Janina Lammel, aż do 30 sierpnia 1949 roku, kiedy została zmuszona do opuszczenia tego stanowiska. Od tego momentu przedszkole przeszło w ręce osób świeckich. Stan ten trwał do roku 1991. Siostry nie zgadzające się na zrzucenie habitów zwolniono. Siostronom pozostawiono tylko niektóre pokoje, kaplicę i ogród. Jedna z sióstr – s. Melania była zatrudniona przez ks. proboszcza Edwarda Karwatkę jako katechetka oraz, do roku 1955, prowadziła biuro parafialne. W następnych latach siostry podejmowały działalność charytatywną: opiekowały się chorymi w domach, niektóre, jak np. Radosława pracowały w szpitalu, katechizowały, pomagały w pracach administracyjnych i gospodarczych przy parafii farniej. Po przemianach ustrojowych w 1989 roku siostry elżbietanki odzyskały w całości dom zakonny. Obecnie prowadzą w nim przedszkole „Niezapominajka”, które w roku 1991 nawiedził i uroczyste poświęcił abp Jerzy Stroba. Przedszkole prowadzi szeroko rozumianą działalność edukacyjno - wychowawczą. Dzieciom uczęszczającym do przedszkola sióstr zapewnia się bogatą ofertę zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych, które są realizowane w duchu Ewangelii i wartości chrześcijańskich. Wszystkie działania dydaktyczno - wychowawcze otwierają dzieci na Boga oraz podstawowe wartości, jakimi są dobro, prawda, piękno, rodzina, Ojczyzna, Kościół. Wychowankowie Przedszkola „Niezapominajka”, wnoszą багаż doświadczeń, wiedzę ogólną, a przede wszystkim podstawy nauki katolickiej i wychowania chrześcijańskiego.

Siostry elżbietanki w Śremie

Zgromadzenie Szarych Sióstr św. Elżbiety na prawie papieskim powstało w Nysie na Śląsku w 1842 roku. Założycielką była Dorota Wolff (1805 – 1853) z Pródnika, współzałożycielkami były Matylda i św. Maria Merkert oraz Franciszka Werner.



Siostry za cel życia postawiły sobie nie-sienie pomocy potrzebującym, aby pielęgnować „zbołałe członki Chrystusa”. 27 września 1842 roku siostry ofiarowały siebie Najświętszemu Sercu Jezusa, inicjując w ten sposób działalność Zgromadzenia. Za patronkę swego dzieła obrały św. Elżbietę - księżną węgierską (1207 – 1231), której przyświecało motto: „Musimy innych uszczęśliwić”. Myśl ta stała się programem działalności sióstr. Zgromadzenie zakonne pod wezwaniem

św. Elżbiety Węgierskiej działało już w XIV w.

Patronka św. Elżbieta urodzona w 1207 roku na zamku w Bratysławie, jako córka króla Węgier Andrzeja II, była spokrewniona ze św. Jadwigą Śląską, św. Kingą i bł. Jolantą. Jako księżna prowadziła ascetyczny tryb życia w duchu franciszkańskim. W 1228 roku, będąc wdową, złożyła śluby jako tercjarka św. Franciszka. Zmarła w opinii świętości 17 listopada 1231 roku w Marburgu. Kanonizacja Elżbiety miała miejsce 27 maja 1235 roku w Perugii. Dokonał jej papież Grzegorz IX, który nazwał świętą drugą Klarą. Jej kult szybko rozprzestrzenił się po kanonizacji. Wznoszono liczne kościoły pod jej wezwaniem m.in. w Dolsku - kościół Św. Ducha i Św. Elżbiety z 1426-1428.

Maria Merkert (1817 -1872) była pierwszą przełożoną generalną Zgromadzenia, oddaną całkowicie działalności apostolsko - charytatywnej najuboższym, chorym, umierającym. Pozostaje w pamięci jako wzór żywej wiary, rozmodlenia, posłuszeństwa wobec woli Bożej i apostolskiej gorliwości. Zmarła w opinii świętości 14 listopada 1872 roku, nazwano ją „Kochaną matką wszystkich,” „Śląską Samarytanką”. 30 września 2007 roku Benedykt XVI ogłosił Matkę Marię błogosławioną.

Celem zgromadzenia było i pozostaje pielęgnowanie chorych w domach, bez względu na ich sytuację materialną i wyznaniową, opieka nad dziećmi i zaniedbaną młodzieżą lub niesprawnymi osobami starszymi.

Ważną rolę w sprowadzeniu Zgromadzenia Sióstr Św. Elżbiety do diecezji wielkopolskich odegrali biskupi: abp Leon Przyłuski, abp Mieczysław Ledóchowski oraz abp Florian Stablewski.

Do Poznania siostry elżbietanki trafiły w 1871 roku, gdzie w 1909 roku przy ul. Łąkowej założyły szpital, który istnieje do dnia dzisiejszego. Tam również znajduje się dom prowincjonalny. W 1872 roku siostry osiedliły się w Lesznie, w Gnieźnie w 1883 roku, a w Osiecznie w 1900 roku.

W 1888 roku ks. Piotr Wawrzyniak - znany działacz społeczny, zaprosił siostry elżbietanki do Śremu. Swoją działalność rozpoczęły 16 kwietnia 1889 roku, w skła-

TRADYCJE CHÓRALNE W ŚREMSKIEJ FARZE



Koniec XIX wieku był dla narodu polskiego bardzo ciężkim okresem za sprawą zaborcy, który bardzo represjonował naród, powodując jego głębokie załamanie zarówno duchowe jak i kulturowe. To stało się powodem powstania zrzeszonych grup muzycznych.

Pierwsze wzmianki o chórze pochodzą już z końca XIX wieku za sprawą wielkiego społecznika księdza Piotra Wawrzyniaka. Jednak dopiero w latach 20-tych za sprawą Związków Chórów Kościelnych Archidiecezji Gnieźnieńsko-

Poznańskiej, nastął obowiązek formowania zespołów muzycznych w celu pielęgnowania śpiewu kościelnego. Na mocy tego zarządzenia powstało za sprawą ówczesnego organisty farnego Jana Chryzostoma Borowiaka w dniu 3 maja 1922 roku

Towarzystwa Chóru Kościelnego Farnego pod wezwaniem św. Cecylii. Celem Chóru było pielęgnowanie śpiewu kościelnego, uświetnianie uroczystości kościelnych oraz reprezentowanie parafii w Archidiecezjalnych zjazdach, spotkaniach oraz warsztatach szkoleniowych.

Działalność oraz wspaniały rozkwit chóru, został brutalnie przerwany wybuchem II wojny światowej w 1939 roku, która zabrała wielu wspaniałych działaczy, wcielając ich w szeregi wojskowe. Cała spuścizna chóru, kroniki, protokółarze, odznaczenia i sztandar został ukryty wśród członków chóru i ich rodzin.

W roku 1941 umiera organista Borowiak a jego następcą zostaje po wojnie Stanisław Nowicki. Okres ten był bardzo trudny, bo choć po okupacji hitlerowskiej powróciła spora grupa dawnych działaczy to zastali tutaj następną przeszkodę, tym razem bardzo trudną do pokonania – Bolszewicką Represję Komunistyczną.

Dlatego, choć działalność chóru odbywała się przy kościele to jednak w dużej tajemnicy i często w ukryciu.

Mimo iż chór uczestniczył tylko i jedynie w obrzędach liturgicznych i w kościele, często bywał represjonowany, szczególnie w okresie stalinowskim.

Po zakończeniu pracy Pana Stanisława Nowickiego na stanowisko organisty farnego w roku 1990 został powołany, przez ówczesnego proboszcza księdza Jana Kajetańczyka, Ryszard Zieliński wcześniej uświetniający liturgię w kościele po-franciszkańskim i wraz z nim powolnym krokiem, ruszyła działalność chóru. Najpierw męski w składzie dwa pierwsze tenory (Włodarczak Andrzej, Nowakowski Józef) dwa drugie tenory (Mieczysław Warot, Kielczowski Tadeusz) oraz basy (Kasztelan Jan, Frąckowiak January, Chwieralski Kazimierz) a z biegiem czasu rozpoczął ponownie swą działalność chór mieszany. Początkowo uświetniając swym śpiewem największe uroczystości kościoła, Boże Narodzenie i Wielkanoc.

Po zmianie proboszcza w roku 1994 nastaje ponowna potrzeba działalności chóru i dzięki nowemu proboszczowi Marianowi Bruckiemu odbudowano starą strukturę chóru. Przywrócono dawne wspaniałe tradycje wraz z powrotem do nazwy i sztandaru chóru. Powołano wówczas działalność zarządu, początkowo w składzie prezesa Andrzeja Włodarczaka a później także i zastępcy Andrzeja Frąckowiaka oraz także pozostałych członków. Od 1999 działał już cały zarząd w składzie prezes Borowski Jerzy, zastępca Hańczyk Krystyna, skarbnik Mielcarek Bogumiła,

W całym okresie swej działalności chór zawsze uczestniczył w różnych przedsięwzięciach zarówno w liturgii kościoła jak i po za nią. Były to różnego typu konkursy sakralne, opłatek, spotkania chóralskie, pikniki, biesiady, festiwale. Reprezentując także parafię w lokalnym środowisku oraz po za Śremem. Zawsze ambasadorem w krzewieniu słowa Chrystusowego i przesłania Bożego wśród chorych, biednych i potrzebujących.

Ryszard Zieliński

13 grudnia ...



3 krótkie słowa ... - i na pierwszy rzut oka niczym nie powiązane, lecz po chwili głębszej zadumy dostrzegamy, że pomiędzy nimi jest silna więź, że gdyby usunąć jedno z nich reszta traci zasadnicze znaczenie. Bo czym jest wiara w Boga bez Honoru, który wyznacza na podstawie wiary i obyczajów jak mamy zachować się w ciężkich sytuacjach? A czym jest Ojczyzna gdzie obywatele za nic mają Boga,

a o Honorze nie wspominając? Co to jest za Honor, gdy się nie ceni Ojczyzny, ani nie uznaje Boga?

Wartości te od zarania naszej historii były czymś bardzo ważnym dla każdego Polaka. Nie bez powodu mówi się, że jeśli „Bóg jest na pierwszym miejscu, wszystko inne jest na właściwym”. Była i jest to wartość nadrzędna, w obronie której nie raz, stawaliśmy zwartym szykiem, gotowi do największych poświęceń, gotowi przelewać własną krew. Pozycja Kościoła zawsze była ważna w naszym Państwie, okazało się to podczas zaborów i czasów PRL. To między innymi w Kościele pielęgnowano pamięć o ojczyźnie, wlewano w serca nadzieję, że nadejdzie dzień, kiedy odzyskamy wolność. To „wiara czyni cuda” i ona dawała siłę umacniając Solidarność w boju o wolność w latach 80-tych XX w. Z perspektywy lat, możemy mieć dość duże wątpliwości co do wagi i przełomowości uzgodnień Okrągłego Stołu, jak i tego, czy te ustalenia naprawdę doprowadziły

Zwyczaj stawiania i ozdabiania drzewka wigilijnego przyjął się w XV w. w Alzacji. W Polsce upowszechnił się na przełomie XVIII/XIX w. pod zaborem pruskim. Całą atmosferę Wigilii upiększają i uwznioślają polskie kolędy, które od wieków rozbrzmiewały w naszych domach. Warto tę tradycję rodzinnego kolędowania podtrzymywać, by w sposób prosty i radosny wyśpiewywać z chórami aniołów i pasterzami najgłębszą prawdę, że w tę wyjątkową noc narodził się Zbawiciel. **B.S.**

OBRZĘD WIECZERZY WIGILIJNEJ

Z rozpoczęciem wieczerzy czeka się tradycyjnie aż do momentu pojawienia się pierwszej gwiazdy na niebie. Przypomina ona gwiazdę betlejemską, która objawiła narodziny Syna Bożego. Rodzina gromadzi się wokół wigilijnego stołu, zapala świecę, rozpoczynając kolędą: **Wśród nocnej ciszy**

Członek rodziny rozpoczyna:

† W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Dziękujemy Bogu Ojcu, za to, że tak umiłował świat, że dał nam Syna, który narodził się z Maryi Dziewicy dla naszego Zbawienia. Dziękujemy, że pozwolił nam po raz kolejny doczekać Świąt i przeżywać je w radości i wzajemnej miłości.

Posłuchajmy słów Ewangelii według świętego Łukasza (Łk 2,1-20):

„W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna.

Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwala Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli.

Lecz anioł rzekł do nich: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie». I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: «Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania».

Błagajmy Dobrego Boga o błogosławieństwo dla nas i naszej rodziny. Ojciec nasz... ,polećmy Miłosierdziu Bożemu zmarłych których już nie ma wśród nas: Wieczny odpoczynek...

Następuje łamanie się opłatkiem. Wszyscy nawzajem składają sobie życzenia.

Historia Bożego Narodzenia

Boże Narodzenie - „Najpiękniejsze, najbardziej radosne i uroczyste, a zarazem najbliższe polskiemu sercu święta. Rodzime święto. Poprzedzone tęsknotą adwentowego oczekiwania, pokrzepionego nutą nadziei...” (Stefan Stuligrosz)

Słowo „wigilia” w liturgii chrześcijańskiej oznacza czuwanie nocne poprzedzające większe święta kościelne: w polskiej tradycji „wigilia”, to inaczej wieczerza (wilia) w przypadku Bożego Narodzenia.

Większe święta zawsze poprzedza wigilia, a rozszerza je oktawa trwająca 8 dni. Wigilia w dzisiejszym znaczeniu istniała już w VI w. Oktawę świąt Bożego Narodzenia zaczęto obchodzić ok. 615 roku. Od końca IV w. obchód uroczystości Bożego Narodzenia poszerzono o święto Szczepana – pierwszego męczennika. Czas Bożego Narodzenia wg tradycyjnej liturgii kończył się 2 lutego w święto Objawienia Pańskiego. Obecnie kończy się świętem Chrztu Pańskiego - jest to II niedziela po Bożym Narodzeniu.

W obrzędach Bożego Narodzenia w pierwszych wiekach widoczne były pozostałości tradycji grecko - rzymskiej i pozachrześcijańskiej, ponieważ Kościół katolicki ustanowił uroczystość Bożego Narodzenia w okresie, kiedy świat antyczny i pogański od dawna obchodził własne święta. 17 grudnia przypadało w Rzymie święto boga zasiewów jesiennych - Saturna, łącznie ze świętem greckiego boga Kronona - boga dostatku. Obchody te trwały aż do 1 stycznia rozpoczynającego rzymski Nowy Rok - Calendae Januariae (stąd pochodzi polski termin „kolęda”). Kalendy były dniami życzeń, wzajemnych darów i wróżb, zapewniających lub symbolizujących przyszły urodzaj, dostatek i pomyślność. Tym pogańskim świętem Kościół uznał za właściwe przeciwstawić Chrystusa – Słońce sprawiedliwości, narodzenie Zbawiciela świata.

Wigilia jest kulminacyjnym momentem cyklu bożonarodzeniowego. Wigilia tych świąt połączona jest ze zwyczajem wieczerzy (wili) składającej się z 3-12 potraw postnych. Do zwyczaju należy włożenie pod obrus lub stół siana albo słomy – pamiątki narodzin Chrystusa w stajence.

Sianko obrusem nakryte na stole -

Białe opłatki -

Ojca błogosławiące ręce -

Serdeczne rozrzewnienie Matki -

O, niepowrotne wzruszenia dziecięce

W rodzinnym kole... (Wł. Orkan, *Na Gody*)

Wigilijną tradycją, spotykaną jedynie w Polsce, jest dzielenie się opłatkiem poprzedzone modlitwą i życzeniami rozpoczynającymi uroczystość wieczerzy wigilijnej. Zwyczaj łamania się opłatkiem powstał w dawnych wiekach na południu Europy. Polegał on na wzajemnym obdarowywaniu się przez wiernych i duchowieństwo eulogiami - chlebem nieofiarnym. Opłatki błogosławiono podczas nabożeństw i zanoszono tym, którzy nie mogli przybyć na wspólną modlitwę. Zwyczaj ten zanikł w IX w.

Innym ważnym symbolem bożonarodzeniowym jest drzewko wigilijne – choinka.



do zmian. Jest to pytanie szczególnie ważne w 30 rocznicę wprowadzenia Stanu Wojennego. Jak te wydarzenia wpłynęły na nasze życie duchowe? Jak zmieniła się nasza mentalność, gdzie podziały się narodowe cechy takie jak wiara w Boga, Honor, którego prawdziwy Polak był gotów bronić za wszelką cenę czy bezinteresowne oddanie się Ojczyźnie i troska o jej byt? Niestety dłuższa refleksja i pochylenie się nad tym tematem może wprawić w osłupienie.

Teraz mamy zagwarantowaną wolność, która zgodnie z art. 53 Konstytucji RP ust. 1 i ust. 2 zd.1, głosi, że Państwo zapewnia obywatelowi wolność sumienia i religijną, że w wolności kryje się m.in. swobodne „uzewnętrznianie indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie.” Obserwujemy jednak zjawisko kompletnie odwrotne, ludzie tak naprawdę zaczynają się bać jasno powiedzieć tego, w *Kogo wierzą i Co myślą!* Boją się wyśmiania, odrzucenia, wstydu się, a przecież mamy wolność!! Nawiązując do hasła, Honor. Czy tak zachowuje się człowiek mający Honor za jakąś wartość?! Wstydem jest właśnie strach, przed powiedzeniem w Kogo się wierzy i brak tej odwagi do powiedzenia tego, co się myśli, do jasnego wyrażania swoich przekonań, wyrażania opinii czy sympatii politycznych. Dziś, gdy lud się nie interesuje, ci co rządzą nie muszą się niczym przejmować. Jeszcze ta martyrologia, Chrystus Narodów. Prostu wielki wstyd... Zamiast ważnych informacji o stanie Państwa, dostajemy „newsy” o składaniu kolejnych wniosków o zdjęcie krzyża w sejmie, o niemoralnych wręcz zbrodniarskich pomysłach dotyczących aborcji, eutanazji. Sytuacja zaczyna się wymykać spod kontroli, a media robią duży ferment w naszych głowach, tym bardziej musimy być krytyczni wobec tego co słyszymy i widzimy. Nie za taki kraj ginęli nasi przodkowie, na frontach wojen, w obozach kaźni i w masowych mordach. W kraju, gdzie nad czyny przedkłada się puste frazesy, uściski i poklaskiwanie, nie walczy się o interes Rzeczypospolitej Polskiej, tylko oddaje się pole innym na arenie międzynarodowej, a wartości nadrzędne poddaje się pod wątpliwość, cytując aktora Piotra Fronczewskiego, który na pogrzebie Gustawa Holoubka trafnie oddał istotę obecnych czasów: „(...) pozostawiasz nas w czasach kryzysu - słowa. W czasach kiedy człowiek zastanawia się nad boskością Chrystusa, mówi o bogu urojonym, próbuje przypisać historii kłamstwo i bief, a o miłości mówi jak o przedmiocie ewolucji(…)”

Jakub Czubanowski

ODROBINA DOBRYCH MANIER W KOŚCIELE - ZNAK KRZYŻA (cz.I)



W kolejnych numerach „Fary” będę wyjaśniał poszczególne części Mszy św. Będzie to ciekawa lektura dla pragnących piękniej i głębiej przeżywać Eucharystię. Zapraszam do lektury – ks. Michał *W imię Ojca i Syna i Duchu Świętego* – słowa te zna każdy, mama, tata, babcia, siostra i brat... Wypowiadając je równocześnie czynimy

znak krzyża na naszym ciele. *W imię Ojca* – sięgamy ręką czoła; *i Syna* – nasza ręka wędruje na piersi; *i Ducha* – na lewe ramię; *Świętego* – na prawe ramię. Słowem *Amen* akceptujemy to, tak jak byśmy mówili „wierzę w to”.

Krzyż jest symbolem chrześcijaństwa, a więc i każdego z nas. Każdy powinien wiedzieć, że znak krzyża jest ważnym symbolem. Czy wiesz, dlaczego ten znak należy wykonywać bez pośpiechu, dlaczego należy go szanować? Ludzie, którzy nie chcieli uwierzyć, że Jezus jest Synem Bożym, skazali Go na śmierć i przybili do krzyża. Jezus, nawet wtedy, gdy ludzie zadawali Mu cierpienie, nie przestał ich kochać. Krzyż i zmartwychwstanie są znakiem Bożej miłości do nas.

Wielkie wydarzenia w naszym życiu są związane z tym znakiem. Po urodzeniu, rodzice przynieśli nas do kościoła, aby kapłan ochrzcił. Przy polaniu głowy wodą kapłan wypowiadał słowa: „.....,Ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Od tego momentu stajemy się dzieckiem Boga, członkiem wspólnoty Kościoła, dlatego pierwszym znakiem, jakiego rodzice powinni nauczyć swoje dziecko – to właśnie znak krzyża. Ten znak ma znaczenie w całym naszym życiu. Czyńmy go codziennie rano i kończmy dzień dziękując Bogu za wszystko, czym nas obdarował. Wchodząc do kościoła pokazujemy, że jesteśmy ochrzczeni: końce palców zanurzamy w wodzie święconej i czyńmy znak krzyża bez pośpiechu i wyraźnie. Mszę św. rozpoczynamy i kończymy znakiem krzyża, to znak, że rozpoczynamy się modlić w imię Pana i z Nim, a po skończonej Eucharystii, chcemy wraz z Nim iść do codziennych zajęć.

Znak krzyża wykonywany automatycznie i z pośpiechem, może być wyrazem naszej słabej wiary oraz nieświadomości tego, że jesteśmy dziećmi bożymi.

Wyrazem naszej wiary jest nie tylko znak krzyża wykonywany ręką, ale również krzyż wiszący w każdym domu, takiemu znakowi należy się szacunek. Krzyż powinien wisieć w godnym i widocznym miejscu, tak, aby każdy, kto przychodzi do nas wiedział, że tu mieszkają dzieci Boga. Ten znak nosimy również na piersi, na łańcuszku lub sznureczku – to też jest wyrazem naszej wiary. Nie powinniśmy się go wstydzić i nosić godnie i z radością, dziękując Panu Jezusowi, że za nas umarł na Krzyżu.

Zachęcam wszystkich, aby czyniąc znak krzyża zdać sobie sprawę, że jest to znak naszego zbawienia i wyraz naszej wiary.



20-LECIE STRAŻY MIEJSKIEJ W ŚREMIE

30 listopada br. Straż Miejska w kościele pofranciszkańskim Mszą dziękczynną rozpoczęła uroczystości jubileuszowe. Śremska Straż Miejska powołana została w dniu 1 września 1991 r. Pierwsi strażnicy zatrudnieni zostali z dniem 1 października 1991 r. Dwadzieścia lat temu Straż Miejska zaczęła w 10-osobowym składzie. Dziś zatrudnia 17 osób, w tym 15 strażników i 2 pracowników cywilnych. Do dnia dzisiejszego pracuje 8 osób z pierwszego naboru a w tej liczbie jest również jej Komendant, który Straż tworzył, organizował i przez cały czas nią kierował.



Na wyposażeniu Straż posiada 3 samochody a służba pełniona jest przez niemal całą dobę. Straż ma swoją siedzibę na ul. Mickiewicza 10, gdzie przez całą dobę pod bezpłatnym numerem „986” można zgłaszać uwagi, wnioski, interwencje. Takich zgłoszeń w ciągu roku przyjmujemy kilka tysięcy. Jest mi przykro, że nie wszystkie sprawy możemy załatwić, ale wiele zgłoszeń adresowanych pod naszym adresem, winno być załatwionych np. na drodze cywilnej. Straż z założenia chroni porządek publiczny, nie może więc zastępować sądu czy podejmować się

realizacji usług, które winny być odpłatnie wykonane przez podmioty prowadzące działalność gospodarczą. Na sztandarach straży miejskich widnieje zawołanie: „*W służbie społeczności lokalnej*”. Wypełniając tę dewizę staramy się służyć i chronić porządek publiczny, ale również i w szczególności dbać o dobro naszych obywateli. Przejawia się to w realizacji codziennych służb patrolowych nastawionych na ujawnianie uchybień w funkcjonowaniu infrastruktury gminy, na stałej dbałości o porządek i czystość, na kontrolowaniu przestrzegania norm prawnych przez nas oraz gości przebywających na naszym terenie. Strażnika spotkać można w służbie w dzień oraz w nocy, pod dyskoteką czy w ciemnym parku. Zimą, gdy zasypie nas śnieg i wiosną na wałach, gdy zagraża nam wysoka woda. Strażnika spotkamy w poczcie sztandarowym niosących dumnie sztandar narodowy w imieniu naszej gminy na wszystkich uroczystościach państwowych, lokalnych czy innych ważnych wydarzeniach w życiu naszej gminy.

Od samego początku związani jesteśmy z parafią farną. Zabezpieczamy porządek i bezpieczeństwo w czasie wszystkich uroczystości odbywających się na zewnątrz Kościoła Farnego. To są między innymi coroczne procesje Bożego Ciała, Drogi Krzyżowe, procesje fatimskie. Wielu uczestników nawet pewnie nie wie i nie zauważa, że gdzieś w oddali czuwa nad jego bezpieczeństwem strażnik miejski.

**Komendant Straży Miejskiej
Marian Goliński**